

Rocznica inwazji Rosji na Ukrainę – wymiar militarny

Walenty Baluk*

Rok pełnoskalowej inwazji Rosji na Ukrainę daje możliwość syntetycznego przeglądu gorącej fazy wojny rosyjsko-ukraińskiej. Rosja Putina od dawna sposobila się do wojny na obszarze byłego ZSRR. Reforma sił zbrojnych i sześciomiesięczna wojna rosyjsko-gruzińska w 2008 r. stanowiły preludium do działań militarnych i pozamilitarnych Rosji w Ukrainie w latach 2014-2022. Miękką reakcją Zachodu na agresję Rosji przeciwko Ukrainie utrwaliła Putina w przekonaniu o skuteczności polityki siły i metody faktów dokonanych. W 2021 r. Rosja skoncentrowała przy granicy rosyjsko-ukraińskiej jednostki uderzeniowe, przystępując następnie do rozmów z Zachodem w sprawie Ukrainy i gwarancjach bezpieczeństwa z pozycji siły. Kreml de facto zażądał nowego ładu w Europie Środkowej i Wschodniej z decydującym głosem Rosji. Postawienie warunków nie do przyjęcia oznaczało parcie antyzachodniego reżimu Putina do wojny z Ukrainą. Nie wypowiadając wojny, Kreml rozpoczął „specjalną operację wojskową” pod pretekstem obrony tzw. republik ludowych (Donieckiej i Ługańskiej), niepodległość których Rosja uznała kilka dni wcześniej.

Cele agresora. Przed inwazją Rosja zgromadziła przy granicy z Ukrainą szacunkowo 120-150 tys. żołnierzy, co stanowiło ok. 106 batalionowych grup taktycznych (BGT). Znajdując się w korzystnym położeniu geostrategicznym, Rosja zaatakowała jednocześnie na kilku kierunkach operacyjno-taktycznych: kijowskim, czernihowskim, sumskim, charkowskim, donbaskim i południowym. Pierwsze trzy kierunki miały zapewnić szybkie zdobycie Kijowa i osadzenie w stolicy Ukrainy marionetkowego rządu, skłonnego do uległości politycznej i ustępstw terytorialnych. Uderzenie na kierunkach charkowskim i donbaskim powinno było doprowadzić do okupowania przemysłowych regionów wschodniej Ukrainy, ważnych dla obydwu stron konfliktu pod względem przemysłu zbrojeniowego. Natarcie na kierunku południowym miało doprowadzić do opanowania wybrzeża Morza Azowskiego, wytyczenia korytarza drogą lądową na Krym, zajęcia wybrzeża Morza Czarnego,

włącznie z Odessą i połączenia z de facto rosyjską enklawą w Naddniestrzu. Celem strategicznym Rosji była szybka i zwycięska wojna, opanowanie całej Ukrainy w celu powołania państwa kadłubowego ze stolicą w Kijowie (Małorosji) i aneksja południowo-wschodnich regionów. W dotychczasowym przebiegu pełnoskalowej wojny rosyjsko-ukraińskiej możemy wyodrębnić kilka etapów.

Pierwszy etap przypada na okres koniec lutego – połowa maja 2022 r., kiedy to doszło do załamania się rosyjskiej ofensywy na Kijów. Rosja rzuciła do walki od 60 do 76 BGT, a ponad 20 pozostawało w odwodzie. Zbyt długa linia frontu, niedostosowane do stawianych celów zasoby ludzkie i sprzętowe, rozciągnięcie logistyki i zaopatrzenia, słabe rozpoznanie, warunki pogodowe i przede wszystkim determinacja Ukraińców doprowadziły do strategicznej porażki Rosji, zmuszonej do wycofania się z obwodów kijowskiego, czernihowskiego i sumskiego. Na pozostałych kierunkach Kreml osiągnął fragmentaryczne sukcesy, opanowując część obwodu charkowskiego oraz tworząc zgrupowanie wojsk pod Iziumem, zagrażające siłom ukraińskim w rejonie Donbasu. Rosjanie jednak nie zdobyli Charkowa, którego heroicznie broniła armia i mieszkańcy. Pomimo dobrze przygotowanej linii obrony w Donbasie strona ukraińska pod naporem sił rosyjskich była zmuszona do wycofania się z Popasnej, Rubiżnego, Łymanu i Switłodarśka. Po kilku tygodniach walk poddali się heroiczni obrońcy Mariupola, pozostawiając potomnym legendę niezłomnego miasta. Słabe przygotowanie do obrony na kierunku południowym i zdrada części urzędników i oficerów Służby Bezpieczeństwa Ukrainy pozwoliły Rosjanom na szybkie zajęcie znacznej części obwodu chersońskiego i zaporoskiego, w tym Chersonia, Melitopola i Berdianśka. Szybka reakcja wojskowych i mieszkańców Mikołajewa zatrzymała Rosjan niedaleko miasta, powstrzymując tym samym natarcie najeźdźców na Odessę. Ukrainie pozbawionej w 2014 r. floty udało się obronić wybrzeże Morza Czarnego, uniemożliwiając Rosji przeprowadzenie morskiej operacji desantowej. Do historii tej wojny przejdzie operacja Sił Zbrojnych (SZ) Ukrainy z zakresu obrony Wyspy Węży oraz zatopienia krążownika „Moskwa”.

W pierwszej fazie wojny, stosując taktykę obrony manewrowej w głębi kraju, zaproponowaną przez Sztab Generalny SZ Ukrainy, powstrzymano natarcie wroga i wyparto przeciwnika na kierunku północnym i północno-wschodnim, stabilizowano front oraz sytuację w kraju. Ukraina dokończyła formowanie Sił Obrony Terytorialnej, zmobilizowała 100 tys. osób, zorganizowała zintegrowane siły obrony państwa, które na terenie całego kraju liczyły 700 tys. żołnierzy. W nieudanym natarciu

na kierunkach kijowskim i charkowskim Rosjanie stracili znaczną część doborowych jednostek powietrznodesantowych i pancernych. Ujawnienie licznych zbrodni wojennych popełnionych przez SZ Rosji na ludności cywilnej i brak woli politycznej ze strony Kremla do zaprzestania agresji doprowadziły do zerwania rozmów pokojowych. Symbolem rosyjskiego okrucieństwa stały się Bucza, Irpeń, Hostomel i Borodianka.

Drugi etap przypada na okres od połowy maja do końca sierpnia 2022 r., kiedy to aktywna linia frontu została skrócona do 850 km, a całkowita linia obrony przekraczała 3000 km. Rosja skoncentrowała w rejonie walk 93 BGT. W czerwcu głównym kierunkiem natarcia sił rosyjskich był Siewierodoneck, który Rosja zdobyła dużym nakładem sił i środków. Ukraińcy byli zmuszeni także do opuszczenia Łysyczańska. W sierpniu zgrupowania rosyjskich wojsk wzrosły do 106-111 BGT (ponad 200 tys.), koncentrując wysiłek na kilku podstawowych kierunkach: 1) Charków, 2) Bałaklija – Izium – Słowiańsk, 3) Siwersk – Bachmut – Awdijiwka – Marjinka, 4) zaporoskim i 5) chersońskim. Najliczniejsze było chersońskie zgrupowanie rosyjskich wojsk, które koncentrowało 24 BGT na lewym brzegu i 27 BGT na prawym brzegu Dniepru. Wskazywało to na plany natarcia Rosjan na kierunku Krzywego Rogu i Zaporozża, a w dalszej kolejności także na Odessę.

Powstrzymując zmasowane natarcie Rosjan i stabilizując front, SZ Ukrainy wykazały bardzo dobre zdolności dowodzenia i działania operacyjno-taktycznego. Podstawowym problemem armii ukraińskiej w maju 2022 r. były braki w poradzieckim sprzęcie (czołgi, wozy bojowe, artyleria lufowa i raketowa) i amunicji kalibru 122 mm i 152 mm. Ukraina, wspierana przez Zachód, otrzymała będący na wyposażeniu niektórych państw NATO poradziecki sprzęt i amunicję. Największe wsparcie w tym zakresie okazała Polska, przekazując m.in. ponad 250 czołgów (T-72 i PT-91 Twardy), przeciwlotnicze zestawy raketowe 9K33 Osa i części zamienne do samolotów bojowych MiG-29. Siły Powietrzne Ukrainy wzmocniły także Bułgaria i Macedonia (Su-25), USA (Mi-17) i Czechy (Mi-24). Natomiast jakościową przewagę na polu walki Ukraina pozyskała dzięki dostawom zachodnich typów uzbrojenia, głównie artylerii lufowej kalibru 155 mm (m.in. armatohaubice CAESAR, Krab, PzH 2000, M109) i raketowej (M142 HIMARS, M270 MLRS). Według opinii ekspertów Ukraina w dalszym ciągu potrzebowała większej ilości sprzętu i amunicji, szczególnie systemów obrony przeciwlotniczej i raketowej, broni pancernej i samolotów. Rosja posiadała kilkukrotną przewagę w ilości poszczególnych typów uzbrojenia na polu walki i stosowała archaiczną taktykę wała ogniowego.

Trzeci etap rozpoczął się na przełomie sierpnia i września 2022 r. od kontrofensywy SZ Ukrainy, a zakończył się w połowie listopada wycofaniem się Rosjan z Chersonia i prawego brzegu Dniepru. Taktyka Ukrainy polegała na wykrwawieniu się Rosjan (pod Mariupolem, Siewierodoneckiem i Bachmutem), niszczeniu logistyki przeciwnika na prawym brzegu Dniepru, a także skoncentrowaniu i wyposażeniu nowych brygad w rejonie potencjalnego kontruderzenia. Zaskoczeniem dla Rosjan było markowanie przygotowywanej kontrofensywy na kierunku chersońskim, a uderzenie na kierunku charkowskim na odcinku Bałaklii. Przełamując front, 6 września Ukraina rozwinęła natarcie na dwóch kierunkach: Kupiańska, opanowując ważny węzeł kolejowy oraz Iziumu, zadając znaczące straty przeciwnikowi i wypierając jego oddziały daleko na wschód. Na początku października SZ Ukrainy przełamały linię obrony Rosjan w obwodzie chersońskim na wysokości Krzywego Rogu, przesuając się w kierunku Chersonia zagroziły rosyjskiemu zgrupowaniu na prawym brzegu Dniepru. Próby powstrzymania ukraińskiego natarcia nie powiodły się, wtedy dowództwo SZ Rosji podjęło decyzję o wycofaniu się na lewy brzeg. Ukrainie zabrakło ciężkiego sprzętu i amunicji, żeby – korzystając z przejścia inicjatywy strategicznej i dezorganizacji obrony rosyjskiej – rozwinąć także natarcie w kierunku Melitopola i północnego wybrzeża Morza Azowskiego.

Czwarty etap przypada na okres od połowy listopada 2022 r. do połowy stycznia 2023 r., kiedy to możemy mówić o względnej stabilizacji frontu na kierunku północno-wschodnim i południowym. Braki sprzętowe SZ Ukrainy przeszkodziły w rozwinięciu kontrofensywy na kierunku południowym, co pozwoliło Rosji na wzmocnienie obrony na lewym brzegu Dniepru, w obwodach chersońskim i zaporoskim. Rosjanie stabilizowali linię frontu w obwodzie ługańskim na odcinku Swatowe – Kreminna. Przegrywając na polu walki i tracąc inicjatywę na poziomie strategicznym i operacyjnym, Putin dokończył ogłoszoną we wrześniu mobilizację 300 tys. rezerwistów, z których 100 tys. natychmiast rzucono do walki bez przygotowania. Rosja kontynuowała zbrodniczą politykę niszczenia infrastruktury krytycznej i cywilnej na terenie całej Ukrainy, wykorzystując przewagę broni rakietowej i braki sprzętowe w ukraińskiej obronie przeciwlotniczej. Według szacunkowych danych szkody z tego tytułu przekroczyły 500 mld dolarów. Symbolem barbarzyńskich ataków rakietowych Rosjan stały się m.in. Kramatorsk, Winnica i Dnipro. Pozorując chęć rozmów pokojowych, Rosja dążyła do wyhamowania zachodniej pomocy militarnej. Natomiast własną gospodarkę przestawiła na tory wojenne, kontynuowała mobilizację i tworzyła nowe jednostki bojowe pomimo braków sprzętowych.

Piąty etap rozpoczął się na przełomie stycznia i lutego 2023 r. podjęciem przez Rosję działań zaczepnych przygotowujących szeroką ofensywę w celu przejęcia inicjatywy strategicznej. W ramach operacji SZ Rosji zgromadziły ok. 320 tys. żołnierzy, a kolejnych 100-120 tys. znalazło się w odwodzie. Ponadto agresor skoncentrował w rejonie walk 1800 czołgów, 3950 pojazdów opancerzonych, 2700 systemów artylerii lufowej i 810 systemów artylerii raketowej, 400 samolotów bojowych i 300 helikopterów. Działania Rosjan zostały skoncentrowane na kierunku donbaskim wzdłuż linii północ – południe (Kupiańsk – Kreminna / Łyman – Awdijiwka – Marjinka – Wuhłedar). W celu zmylenia przeciwnika i wiązania armii ukraińskiej Rosja markowała przygotowanie ofensywy na Kijów z udziałem Białorusi oraz na Sumy, Charków i Mikołajów. Zdaniem ekspertów zgromadzonych sił i środków nie wystarczy do przeprowadzenia ofensywy na poziomie strategicznym, a jedynie na wybranych kierunkach operacyjno-taktycznych. Jednostki rosyjskie podjęły zmasowany atak w rejonie Bachmutu, zdobywając miasto Sołedar. Bachmut, stawiając heroiczny opór przez 7 miesięcy, stał się kolejnym miastem legendą ukraińskiego oporu. Rosjanie bezskutecznie kilkakrotnie szturmowali Wuhłedar – mając mało znaczące sukcesy taktyczne, nie zdołali przełamać ukraińskiej obrony. Według uśrednionych danych szacunkowych, dotychczasowe straty wojenne Rosji wynoszą ponad 200 tys. żołnierzy zabitych i rannych. Natomiast w przypadku Ukrainy powyższy wskaźnik wynosi ok. 100 tys. żołnierzy. Ponadto w tej wojnie zginęło ponad 30 tys. ukraińskich cywilów.

Putin domaga się szybkiego opanowania Donbasu. Zadaniem Ukrainy jest wykrwawienie przeciwnika, zadanie maksymalnych strat w ludziach i sprzęcie oraz przygotowanie kontrofensywy na kierunkach południowym (Melitopol – Berdianśk) i północnym (Kupiańsk – Swatowe). Kijów po raz kolejny zaapelował do Zachodu o dostawy broni pancernej, samolotów i systemów artylerii raketowej dalekiego zasięgu. Koalicja państw NATO zgodziła się na dostawy 100-150 czołgów Leopard, Abrams i Challenger, a także ponad 300 wozów bojowych AMX-10 RC, Bradley, CV 90, Marder i Stryker. Natomiast nie podjęto ostatecznej decyzji o przekazaniu Ukrainie samolotów F-16, a nawet poradzieckich MiG-29 pozostających na wyposażeniu Polski i Słowacji. Jednak poczyniono kroki do wzmocnienia komponenty powietrznej SZ Ukrainy w przyszłości, inaugurując programy szkoleniowe dla ukraińskich pilotów i przekazując systemy obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej (Patriot, NASAMS, IRIS-T, MIM-23 Hawk). Zamiast rakiet ATACMS Ukraina otrzyma rakiety GLSDB o zasięgu

do 150 km. Pomoc dostarczona na czas pozwoli Ukrainie zabezpieczyć swoją przestrzeń powietrzną, zdziesiątkować zaplecze logistyczne przeciwnika, uzyskać jakościową przewagę na polu walki, niezbędną do przełamania obrony przeciwnika przy pomocy ciężkich czołgów zachodnich oraz rozwinąć natarcie na dwóch kierunkach operacyjnych.

Wnioski. Dokonując inwazji, Rosja osiągnęła odwrotny od zamierzonego wynik. Poniosła strategiczną porażkę, przegrywając bitwę o Ukrainę, próbując się zadowolić połowicznym rezultatem – okupacją i aneksją Krymu, Donbasu i obwodów chersońskiego i zaporoskiego. Nie sprawdziły się prognozy Kremla w sprawie miękkiej postawy Zachodu wobec kolejnej rosyjskiej agresji. Zachód wykazał postawę jedności i solidarności z Ukrainą, okazując duże wsparcie militarne, gospodarcze i humanitarne. W tym procesie prym wiodą USA, Wielka Brytania, Polska i państwa bałtyckie. Wobec Rosji wprowadzono daleko idące sankcje gospodarcze i zapowiedziano rozliczenie zbrodni wojennych. Pokonując wiele problemów wewnętrznych, Ukraina zjednoczyła się w obliczu inwazji i egzystencjalnego zagrożenia ze strony Rosji. Na polu walki przekonała rządy i społeczeństwa wielu państw zachodnich o swoim przywiązaniu do europejskich wartości i euroatlantyckiego systemu bezpieczeństwa. Dąży także do przywrócenia pełni swojej suwerenności i integralności terytorialnej. Bezpieczeństwo Ukrainy i państw Europy Środkowo-Wschodniej wymaga przegranej Rosji w tej barbarzyńskiej wojnie, którą sama rozpoczęła w celu odbudowania imperium. Polityka „pozwołmy Putinowi wyjść z twarzą” bądź „Rosja nie może wygrać” tej wojny daje agresorowi szanse zagospodarowania zdobyczy terytorialnych oraz czas na skoncentrowanie sił i środków dla kolejnej inwazji. Stanowcze i szybkie działania w zakresie doposażenia SZ Ukrainy w niezbędny sprzęt pozwolą na definitywne rozwiązanie problemu imperialnych zapędów Rosji. Znamienną w kontekście wsparcia dla Ukrainy i postawy Zachodu była łutowa wizyta w Kijowie prezydenta Stanów Zjednoczonych. Podsumowując rok wojny prezydent Joe Biden trafnie zauważył: „Kijów stoi, Ukraina stoi, demokracja również, a Stany Zjednoczone i cały cywilizowany świat pomaga walczącej Ukrainie, przypominającej o bezcennym darze wolności”. W rocznicę rosyjskiej inwazji w Kijowie z ust prezydenta Stanów Zjednoczonych wybrzmiało przesłanie – wolny i demokratyczny świat nie ugnie się przed dyktaturą Putina.

* Prof. dr hab. Walenty Baluk – Katedra Bezpieczeństwa Międzynarodowego INoPiA UMCS.